

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 15 (27) Września. — Rok 1853.

№ 253.

Jutro, Śgo Wacława Króla.
Ubyło dnia godzin 4, min: 43.

Z okoliczności wznoszących się w kraju naszym Przybytków **BOŻYCH**, z których dotąd ostatnim w okolicach *Warszawy*, jest Kościół w *Mokotowie*, winniśmy nadmienić, że jak to nam podają najdawniejsze dzieje, każdy mąż wielki, każdy znakomity człowiek, miał sławę swoją i zasługi wyrte w Kościele, a echem dla niego, lub też czynem chwalebny było wzniesienie nowego Przybytku, który połączony z chwałą **BOŻĄ** w najpóźniejsze wieki te czyni przekazał. Ztąd poszło, że każde prawie znamienite imię w kraju naszym, miało Kościół za pomnik. Tak *Radziwiłł Sierotka*, nie miał innego pomnika jak Kościół w *Nieświeżu*; *Albrycht Radziwiłł* w *Olyce*; *Lew Sapieha* w *Wilnie*, *Jagiellony* w *Krakowie*; *Bolesław Krzywousty* wspomniał Katedrę w *Plocku* i t. p. Nasi zacni mieszkańcy i właściciele *Królikarni*, *Wierzbna*, oraz współwłaściciele *Mokotowa*, i ci wszyscy w ogóle, którzy jakakolwiek do tej budowy przyłożą cegiełkę, będą te pomniki widzieć w nowo-budującej się tamże Świątyni. Korzystając z łaskawej decyzji **JO. Xięcia NAMIESTNIKA** Królestwa, dozwalającej zbieranie dobrowolnych ofiar na to piękne dzieło, przypominamy, iż Komitet budowy tegoż, upoważnił Redakcję *Kurjera*, do przyjmowania tych ofiar. Ofiary te zarówno będą przyjmowane w naturze jak w gotowiznie, a czy większe czy mniejsze, zarówno miłe będą **BOGU**, na cześć Którego i chwałę, wznosi się ten Przybytek. Dotąd naczęte ofiar jakie wpłynęły, kładziemy dar **JO. FELDMARZAŁKA**, **Xięcia WARSZAWSKIEGO**, **NAMIESTNIKA** Królestwa, który położywszy własnoręcznie węgielny kamień pod tę budowę, raczył ofiarować jeszcze rs. 150 (zł. 1000).

Wkrótce, ostatecznie odstonią pomnik, jaki w Kaplicy Archi-Konfraterni Literackiej przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym **S. JANA**, wzniesiony został **ś. p. Prymasowi Woroniczowi**. Umieszczony nad pomnikiem obraz olejny *Nieboszczyka*, jest dziełem znanego Artysty, **Pana Xawerego Kaniewskiego**, i zrobiony został z nader rzadkiego oryginału, pędzla niegdy **Professora** i znakomitego malarza *Brodowskiego*.

Ukazem **CESARSKIM** do Kantoru Dworu, Paziowie klasy Iszej: *Mikołaj Strandtmann*, *Alexander Panutin*, *Xiążę Mikołaj Światopełk-Piast-Mirski*, *Michał Światłowski*, *Mikołaj Bezak*, *Michał Mirkowicz*, *Adryan Mazaraki*, *Jeremjasz Tenner*, *Baron Włodzimierz Fredericks*; w liczbie innych, **NAJMIŁOŚCIWIEJ** mianowani zostali Kamer-Paziami Dworu **JEGO CESARSKIEJ MOŚCI**.

Rozkazem **CESARSKIM**, **Rotmistrz Baron von Grothus**, i **Sztabs-Rotmistrz Mohrenheim**, b. **Adjutantci Jenerała Jazdy Barona Offenberga**, przeznaczeni zostali na **Adjutantów** przy **Jenerale-Adjutantcie Baronie Osten-Sacken**, **Dowódcy Korpusu 3go piechoty**.

Rozkazem **CESARSKIM**, **Urzędnik do szczególnych poleceń przy Kanclerzu Państwa, Radea Honorowy Xiążę Golcyn**, przeznaczony został na **Urzędnika Kancelarii Gubernatora Wojennego Kijowskiego, Jenerała-Gubernatora Podolskiego i Wołyńskiego**.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 40, przez **Franciszka-Xawerego-Emanuela Czerny**, dla Szpitala w *Piotrkowie*, uczyniony.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał **Karola Zandt**, malarza portretowego, który z pod **Nru 2373** wyszedł bez odmeldowania, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art: 340 i 341, kodexu kar głównych i poprawczych.

Piszą z *Bukarestu*, że z rozporządzenia miejscowego Konsula **Ilnego Austrjackiego P. Lauren**, w d. 18 z. m., odprawione było uroczyste Nabożeństwo w Kościele Katolickim, jako w dniu urodzin **N. Cesarza Austrjackiego**. Celebrował **Biskup Katolicki Nicopolis**; a na Nabożeństwie znajdowali się: **Dowodzący Wojskami CESARSKO-Rossyjskimi**, i **Sztab tychże Wojsk**; zaś w imieniu **Hospodara, Minister Mano**. (**Pszczółka Półn.**).

Onegdaj przeniosła się do wieczności **ś. p. Marjanna z Czarnceckich Hoffman**, **Wdowa** po **Janie Hoffman**, niegdy **Pułkowniku b. W. P.** i **Komissarzu Wojennym**, w 60 roku życia swego. Obecna tu w *Warszawie* **Córka**, smutną tę wiadomość dla oddalonych **Jej Dzieci, Krewnych i Przyjaciół**, za pośrednictwem niniejszego pisma, przesyła. **Exportacja zwłok** na **śmętarz Powązkowski**, z domu **W. Wilskiego** na **Nowem-Mieście**, odbędzie się dziś o godz: 11tej rano.

Jutro, w Kościele Parafjalnym **Świętego Krzyża**, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę **ś. p. Walentego Bruck**; na które, pozostała **Żona** wraz z **Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych** zmarłego zaprasza.

Ś. p. Justyna z Olszewskich Ślezańska, **Wdowa** po niegdy **Sędzi Appellacyjnym**, przeżywszy lat 87, onegdaj przeniosła się do wieczności. **Pograżona** w smutku **Familja**, zaprasza **Przyjaciół i Znajomych**, na **exportację Jej zwłok**, z domu **Nro 1778e** przy **ulicy Sto-Jerskiej**, dziś o godz: 5ej z południa, na **śmętarz Powązkowski**.

August Müller, **Członek Orkiestry Teatru Wielkiego**, w wieku lat 43, wczoraj zakończył życie. Pozostała w smutku **Żona** z **trojgiem mało-letnich dzieci**, zaprasza **Krewnych, Kolegów i Znajomych** na **wyprowadzenie zwłok**, jutro o godz: 3ciej po południu, z **Kaplicy Ewangelickiej** na **śmętarz Ewangelicko-Augsburgski** odbyć się mające.

JJW. Jenerałowie-Majorowie: *Abramowicz* i *Avregio*, wyjechali do *Granicz*; a JW. Jenerał-Major *Kowaleński*, Naczelnik Sztabu Inżynierji Armji Czynnej, powrócił z *Iwangorodu*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Michał *Pogodin*, przybył z *Wiednia* do *Warszawy*.

Z powodu uczynionej uwagi przez niektórych gramatyków, względem jakoby niewłaściwej zamiany wyrażenia: w *Polszcze* na wyrażenie w *Polsce*; jeden z Czytelników nadesłał nam objaśnienie w tym sposobie. W języku naszym przypadek 7 liczby pojedynczej, pochodzi od przypadku 1go, w którym naczelną spółgłoską *k*, podług zasad gramatyki zamienia się w niektórych wyrazach w przypadku 7 na *c*; np.: *deska* w *desce*, *łaska* w *łasce*, i t. d. Z tą więc wynika że wyraz *polszczyzna*, dla utworzenia przypadku 7go, w *Polsce*, nie może tu służyć za zasadę, zwłaszcza że sam jest pochodnym, i że najwłaściwiej postąpiemy, jeżeli mówić i pisać będziemy: w *Polsce*.

Im częściej słyszy się nieporównaną Amatorkę-Artystkę P. Zofję *Malhomme*, tem więcej ocenia się jej gra na fortepianie, i podziwia się ten olbrzymi talent, jakim ona jaśnieje. Zdanie to, powtórzyli wszyscy bez różnicy znawcy i miłośnicy muzyki, a obecni na wczorajszym *Poniedziałkowym* wieczorze, który jak tyle innych, do rzędu urozmaiconych, i ożywionych należy. Było to bowiem pierwsze w tych pełnych gościnności progach zbliżenie się dwóch najzawołanszych zwolenniczek sztuk pięknych, to jest: *poezji* i *muzyki*. To też uroczą za prawdę była owa chwila, kiedy te dwie pobratymcze siostry, w skromnych postaciach dziewiczych, *Deotymy* i *Zofji*, podały sobie swe dłonie, i uściśnieniem serdecznem, upamiętniły chwilę zbliżenia i porozumienia się ich wzniosłego ducha. Chwila ta, nastąpiła po odczytaniu pięknego wiersza *Deotymy* do *Zofji*, poprzedzającego balladę, jaką młoda wieszczka przypisała Amatorce-Artystce. Jakby zawdzięczając to serdeczne przyjęcie, P. Zofja *Malhomme* usiadła do fortepjanu, a wnet z pod jej ręki posypały się perły i uderzyły harmonijne dźwięki utworów: *Szopena*, *Wolffa*, *Thalberga*, *Dellera* i wielkiego *Bacha*.

(A. n.) Podaję do publicznej wiadomości, jako Polerownik mebli, Klemens *Göltze*, zamieszkały przy ulicy *Złotej* Nro 1500, trudniący się odnawianiem mebli w moim domu, takowe jak najmniejszym kosztem i jak najgustowniej wykonał. P. *Göltze* odnawia także różne gatunki *skór saffjanowych*; a widząc że zasługuje na publiczną pochwałę, umyśliłem więc polecić go przez *Kurjera* szanownej Publiczności, w przekonaniu, że wszystkim którzy go zaszczycą zaufaniem swoim, jak najzupełniej odpowie.— M. *Wolfsohn*.

Od wczoraj tedy a raczej od onegdaj wieczór, zaszła w stanie powietrza odmiana, a po najpiękniejszych dniach *letnich*, zawitały *jesienne*, chłodne i pochmurne. Oziębienie to nastąpiło po burzy, jaka w tych czasach nawiedziła okolice *Częstochowy*; podobne burze były poprzednio i w innych miejscach. I tak np. w Gub: *Podolskiej*, w końcu z. m., a mianowicie dnia 27, pojawiła się wielka nawałnica z błyskawicami i piorunami,

z których jeden rozerwawszy ścianę w chacie, zabił siedzącą przy stole kobietę, a drugi spalił stodoły w *Bubnowce*. W *Tulczynie* także nieustannie były dnia tego pioruny; wszakże nie spowodowały żadnego nieszczęścia.

Wiadomości, które odbieramy o krokach odzieży męskiej, na *jesień* tegoroczną, dają się podciągnąć pod te główne prawidła. *Tuzurki* będą nieco dłuższe; w tych, szew wyłogów nie przypadnie w środku piersi, ale pod rzędami guzików. *Tuzurki krótkie* o jednym rzędzie guzików, noszone będą pod odzieżą zwierzchnią. *Paletoty* do stanu krajane, mieć mają kieszenie na obu bokach. *Rajtrocki* mogą być używane w kroju tak zwanych fraków *francuzkich*. *Twiny* będą długie. *Plaszcz* z rękawami. Krój tychże bez rękawów, jako niedogodny, stanowczo odrzucony został. Rękawy u wszelkiej odzieży męskiej, pozostają szerokie; liczba guzików 5 a najmniej 4 wynosi; u *kamizelek* szal jest zakładany (*croisé*); *pantalony* obcisłe, bez wycięcia na butach. W materjach na kamizelki i pantalony, znajdujemy wiele rozmaitości w *deseniach* kratkowych; kratki te są bardzo szczególnie układane, niektóre tworzą nawet jakby lampasy.

Jako nadzwyczajna osobliwość jarzynowa, na których nigdy nie brakło, ukazał się nam *burak*, który przybrawszy kształt głowy *baraniej* z rogami, i umieszczony pomiędzy temiż rogami puszkę dla biednych, daje się widzieć codziennie w *Redakcji Kurjera*, nie wyłączając i święta.

W dniu 24 b. m., Jacenty *Woźniak*, wyrobnik, lat 50 liczący, mieszkaniec Gubernji *Lubelskiej*, przybywszy na noc do domu pod Nr 2862, nagle życie zakończył. Przyczyna śmierci niewiadoma.

Do składu wód mineralnych naturalnych, utrzymanego przy aptece mojej, w domu *Petiskusa* Nr 473b przy ulicy *Senatorskiej*, obok *XX. Reformatów*, nadeszła woda *Soden Chapagnerbrunn*; oraz *Spaa, Wilbach, Schmalbach, Billinner, Obersalzbrunn, Vichy Grande-grille*. Szanowne osoby, które na powyższe wody, zamówienia poczyniły, raczą się łaskawie po odbiór tychże zgłosić.— Dr. T. *Heinrich*.

W tych dniach w okolicach *Warszawy*, jeden z Właścicieli dóbr, uskarżał się przed swym sąsiadem, iż nie może sobie dać rady z gospodarstwem wiejskiem, i ani na chwilę oddalić się do *Warszawy*, zwłaszcza gdy z tyłu Ekonomów jakich już miał u siebie, nie znalazł się ani jeden, któregoby ludzie *za nos, nie wodzili*. Wzruszony tem położeniem przyjaciela, sąsiad, obiecał mu zajęcie się wyszukaniem rządu, zapewniając go słowem, że da mu człowieka, którego żadna siła *za nos wodzić niezdolna*. Jakoż po niejakiem czasie, przysłał mu takiego i jak najuroczyściej dotrzymał słowa; gdyż nowy *Ekonom* był *bez nosa*.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po Kom: *Falszywy wielki ton*, *Panie Komorowska* i *Zielińska*, oraz PP. *Komorowski* i *Chomanowski*.

Podług obrachowań uczonego *Stolle*, wyrobiono w r. 1852, cukru na całym świecie pudów 140,569,332; z tych, z trzciny cukrowej pudów 123,465,210; z bu-

raków pudów 9,889,251; z soku klonowego pudów 1,214,871; z innych substancji pudów 6,000,000.

ANGLJA. — Z Ministrów, bawią w tej chwili w *Londynie* tylko Lordowie *Aberdeen* i *Clarendon*. — Królowa w *Dublinie* na wystawie, kupiła za 8,000 funt: szt: wyrobów *irlandzkich*. — Minister spraw wewnątrz, do którego należy baczenie nad stanem zdrowia kraju, rozkazał oczyścić najuboższe dzielnice miasta *Newcastle*, w których żyje w największej nędzy i brudzie do 18,000 ludzi. Ponieważ tego nie można było zrobić inaczej, przeto część tej ludności obozuje pod gołym niebem; 200 namiotów w tym celu do *Newcastle* z *Londynu* posłano, część zaś rozlokowano po innych sąsiednich czystszych ulicach, mało na miejscu zostawiając. — Projekt kolei *Londyńskiej* podziemnej, oświetlonej gazem, będzie wykonanym; roboty już w późnej jesieni rozpoczną. Kapitał zakładowy wynosić będzie 300,000 funt: szterli; zbiorą go akcjami po 20 funt: szt; złożono już 22,500 funt: szt: kaucji w sądzie kancelarskim, i po 16,000 funt: szt: w każdej parafji na przypadek jakich uszkodzeń przez budowę. Pierwiastkowo wykopią tylko $2\frac{1}{2}$ mile od *Westburn-Terrace* do *Kings-Cross*; jeżeli się to powiedzie, to jest, jeżeli publiczność przyzwyczai się do podziemnej jazdy, to roboty poprowadzą dalej do *City*. — *Times* zaprzeczył pogłosce, że z dniem 1 Stycznia 1854 puszcza w obieg miedzianą decymalną monetę. — *Spectator* zapewnia, że Lord *Russel* w przyszłym roku przedstawi niezawodnie bil reformy wyborczej. — W tej chwili odlewają statwę *Sir R. Peel*, obstalowaną przez gród *Londynu*; za dwa miesiące będzie gotową. Ma być postawioną na placu między *Mansionhouse*, bankiem i giełdą. Wybór placu nie bardzo szczęśliwy, bo plac jest mały, zaciężniony statwą *Wellingtona* i kandelabrami gazowymi, a ruch powozów na nim taki, że bez niebezpieczeństwa w dzień przechodzić nim nie można. (Schl: Ztg).

AUSTRIA. — Dwór Cesarza w *Ołomuńcu*, liczy 420 osób; pomiędzy temi 257 lokaj, 10 berajterów, 14 kucharzy, 8 eukierników, 13 kredenczerzy, 6 piwnicznych, 5 kamerdynerów. Namioty Cesarskie rozbite są na końcu obozu, liczą ich 12; Cesarski namiot bardzo piękny, jest darem Królowej *Angielskiej*, pokryty całą materją z kauczuku fabryki *angielskiej*, składa się z 3ch części połączonych gankami krytymi. Ciekawym jest bardzo namiot Hr: *Grünne*; jest to namiot zabrany przez Króla *Sobieskiego*, Węzrowi *Kara-Mustafa* pod *Wiedniem*; wewnątrz wybity jest adamaszkiem koloru *karmazynowego*, przetykanym złotem i srebrem. Nieopodal jest namiot *Feldzeugmestra Hess*; (ten jak donoszą, chory leży w *Berlinie*). W tylnych namiotach mieści się bataljon piechoty trzymający wartę. Urządzono też na wzgórzu obserwatorium, z którego za pomocą lunety, widzieć można wszystkie szczegóły najdrobniejsze obozu. Wojska w obozie stoi 28,000; reszta, zwłaszcza rezerwa jazdy, z ciężkiej jazdy złożona, a licząca 36 szwadronów, stoi na kwaterach. Urządzono komunikację elektryczną między rozmaitemi korpusami za pomocą trzech maszyn przewożonych. Drut rozwija się

lub zwija w miarę postępu wozu, w którym się znajduje wraz z aparatem elektro-magnetycznym; drut ten jest tak silny, że przejście po nim dział ciężkich nic mu nie szkodzi; taką machiną wysyłają w ciągu manewrów rozkazy od Cesarza do kwatery Dowódców, i rozkazy te w mgnieniu oka Dowódcy otrzymują gdy tego potrzeba. — Xiążę *Pruski* wraz z synem w d. 23 b. m. do *Ołomuńca* przybędzie. (Schles: Ztg).

BELGJA. — W dniu 19 b. m. otwartym został w *Bruxelli* kongres statystyczny; 26 krajów jest na nim reprezentowanych, już to przez uczonych ekonomistów przysłanych przez swe rządy, już to z własnej chęci przybyłych; Król wraz z Xiążętami znajdował się na trzecim posiedzeniu. Jednym z Vice-Prezesów sekcji, jest Deputat *Pruski*, Pan *Cieszkowski*. (Ind: Belge).

FRANCJA. *Paryż 21go Września*. — Cesarstwo jutro wyjeżdżają; z *St. Cloud* udadzą się wprost do stacji *St. Denis*, nie przejeżdżając przez *Paryż*; na całej drodze porobiono wielkie przygotowania na przyjęcie. — Rząd równie jak wszyscy ludzie administracją kraju i jego pomyślnością zajęci, oddani są teraz głównie kwestji żywności. Wistocie zima będzie ciężka, a w *Paryżu* pomimo wielkich robót, które zmieniają całkiem postać tej stolicy, rozpoczętych przez Cesarza, ubogich nie brak, jakkolwiek dziś mniej ich liczą jak lat poprzednich; (w 1848 było zapisanych na listach dobroczynności 176,000 osób, w 1851 r. 196,000). Towarzystwa dobroczynności cyrkulowe już dziś przygotowują okółki do rodzin możniejszych, by nie mogąc pieniędzmi, wspierały przynajmniej na ich ręce biednych bielizną, drzewem, starymi sukniemi, etc. Organizują już koncerty, bale, widowiska teatralne na ten cel; stowarzyszenie literatów, chce wydać 12 tomów powieści, poezji, szkiców i t. d., i dochód ztąd na biednych obrócić. Najznakomitsi pisarze mają w tej szlachetnej pracy darmo mieć udział. Wszystkie te starania ulżą nieco nędzy, ale nie jest to jeszcze radykalne lekarstwo. — Podano projekt do Cesarza, by park *Monceaux* zamknięty w obrębie *Paryża*, kiedyś należący do rodziny *Orleańskiej*, został wycięty, i zamieniony albo w nowe miasto, albo w dom Inwalidów robotników. — Przybył tutaj Biskup z *O'Tahiti*. — Wczoraj po rewji Cesarz wezwał do swego stołu, Xcia *Felixa Jablonowskiego* i innych *Austrjackich* Oficerów. (Ind: Bel:).

Paryż 22 Wrze:, (d. t.) — Cesarstwo dziś odjechało do departamentu *du Nord*. W *Helfaut* w imieniu Królowej *Angielskiej*, powita Cesarza, Margrabia *Worcester*. (Neue Pr: Ztg).

GRECIA. — Mocne trzęsienie ziemi pojawiło się w *Tebach* i okolicy w d. 18 i 19 z. m. Domy zapadały się; 30 ludzi śmierć w ruinach znalazło; a w okolicy źródła wyschły, i porobiły się w ziemi znaczne szczeliny. Huk podziemny poprzedzał każde trzęsienie. (Ind: Belge).

HISZPANJA. — Telegrafem otrzymano pod dniem 19 b. m., z *Madrytu* wiadomość, że cały gabinet *Lersundi* podał się do dymissji; że Królowa tę przyjęła, i mianowała nowy gabinet następnym: *Sartorius Hr: San Luis*, (przyjaciół poufny *Narvaeza*), Prezesem rady; *de Ca-*

stro, Ministrem sprawiedliwości; *Roca di Tagores*, marynarki; *Collantes*, (zgabinetu *Lersundi*), spraw wewnętrznych; *Dameneh*, robót publicznych; *Llorente*, skarbu; *Blazer*, wojny. W ten sposób stronnicy Marszałka *Narvaez*, dostali się do rządu. Powód tej zmiany dotąd nie jest jeszcze objaśniony. — Królowa wróciła w dniu 16 b. m. wieczorem do *Madrytu*; tegoż dnia przybył tam Pan *Calderon de la Barca*, Minister spraw zagranicznych z *Waschingtonu*, który niedługo cieszył się swym wydziałem. — Królowę bardzo zmartwiła historia z Ministrem *Doral*, który teraz podobno od procesu się nie wywinie, taki na niego hałas w całym *Madrycie*; Królowa oświadczyła, że się teraz więcej zajmować będzie rządem; mówiła też i o zwołaniu kortezów w Październiku. (Neue Preus. Ztg.)

NIEMCY. — Gazety *Wirtembergskie* wydrukowały adresa wdzięczności, złożone od jedynastu Władz miejscowych JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIEŻNIĘ OŁDZE MIKOŁAJEWNIĘ, Xieźnię Następczyni Tronu *Wirtembergskiego*, za znaczne wsparcia udzielone przez Nią różnym dobroczynnym i innym zakładom. (Ruski Inwalid).

WŁOCHY. — Stolica Biskupia w *Kalifornji*, podniesioną została do godności Arcy-Biskupstwa; a OJCIEC Śty mianował X. *Allemany*, Arcy-Biskupem w *San-Francisco*. (Ind. Belge).

ROZMAITOŚCI. — Na moście *Notre-Dame* w *Paryżu*, który obecnie budują na nowo, przedsiębrano próby ze światłem elektrycznym, chcąc je użyć do przyświecania przy robotach nocnych, by szybciej most wykończyć. Lubo pierwsze próby nie pozwalają powątpiewać o udaniu się nadal utrzymania światła tego w równej sile i rozprężliwości, wszakże dotąd nie zdołano zapobiedz chwilowemu tego światła przerwom. Cesarz wyznaczył 50,000 franków nagrody za wynalazek zastosowania tego światła do sztuk i rzemiosł; próby na moście są może pierwszym na tej drodze krokiem. — Kawaler *Bonelli*, Dyrektor kolei żelaznych w *Sardynji*, odkrył sposób zastosowania siły elektrycznej do tkania materji. Systemat jego ma zastąpić w niektórych częściach, systemat *Jacquarta*. — W tych dniach odbyło się w *Anncy* złote wesele, Państwa *Balleydier*. Jeden z Synów tego stada, który jest Xieźdem, błogosławił obrzęd; a Wnuk, także Xieźdz, sprawował obowiązki Dyakona. — Panna *Rosa Soane*, Wnuczka *Sir John Soane*, wystąpiła w tych dniach z wielkiem powodzeniem w roli *Lady Macbeth*, w teatrze w *Wolverhampton* w *Anglii*. Jej powierzchowność jest nader ujmująca. — Pieniądze nie czynią szczęścia, ale go pozwalają. — Gdy delizans na drodze wywrócił się, jakiś Jegomość, którego przygniotł dość otyły sąsiad, zawołał: »Zmiłuj się Pan, ustąp, bo ja nie mogę wydobyć się»; ale ten z najzimniejszą krwią odpowiedział: »Mój Panie, mnie tu wybornie, a taki ja dobry za moje pieniądze, jak i Pan.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Ahrends Ferd: Oby: z *Zagaly* nr 476. Bielski Lucjan Ob: z *Sierpolic* nr 556; Braun Roust: Kup: z *Wrocławia* nr 634; Bromirski Józ: Ob: z *Jędrzejowa* nr 625; Badeui Sew: Ob: z *Mirowa* nr 625; Dow-

giallo Stan: Ob: z *Uściługa* nr 612; Hr. Hendrikow Porucz: Gwardji z *Paryża* nr 1351/2; Hordliczko Wilh: Kup: z *Wiednia* nr 477; Rolsiewicz Xaw: Mecenaz z *Londynu* nr 472; Hr. Mussin-Puszkien Mik: Sekr: Gub: z *Stutgardu* nr 1351/2; Michałowski Podpułk: straży granicz: z *Łomży* nr 625; Potonié Leon Kup: z *Paryża* nr 634; Sobolewski St: Kup: z *Paryża* nr 480; Sulbuth Wiara Oby: z *Drezna* nr 613; Taftłowski Fran: Proku: z *Petersburga* nr 1328.

Wyjechali: Amsterdam Boruch Handl: do *Maryenbad*; Blochman Jerzy Inżen.; i Dogay Aimé Mechan: do *Drezna*; Koepf Reinhard Kup: do *Berlina*; Merzbach Hen: Romis: Kup: do *Lipska*; Matuszewski Winc: Refer: Stanu do *Płocka*; Półtoracki Sergiej Podgor: do *Niemiec*; Silbersztejn Majer i Steiberg Natau Handlarze do *Krakowa*; Würflejm Paweł Naucz: do *Włoch*.

DONIESIENIA.

Jest do wynajęcia SALON i GABINECIK, z meblami, w każdym czasie, na *Krak-Przedm.*, wprost *Poczty*, na 1m piętrze od fronta, w domu *Złotnika Malcza*.

NAGRODY RUB. SR. 10.

Dnia 23 b. m., to jest w Piątek, wieczorem około Figury MATRI BOZRIEJ, na *Krak-Przedm.*, zgubiono pudełeczko małe, w którym był PIERSCIONEK brylantowy, jeden brylant duży, a resztę rozetek. *Laskawy* Zaalazca raczy oddać na *Krak-Przedm.*, pod Nr 384, na 2gie piętro, za co otrzyma powyższą nagrodę. Uprasza się PP. Jubilerów, aby zwracali uwagę na ten Pierscionek.

WYPRZEDAŻ ostateczna MARMURÓW FLORENCKICH, z rabatem 50%, w domu *W. Stanisława Lesser*, przy ulicy *Miodowej* pod Nr 491. Z dniem 31 Września r. b. niezawodnie zamkniętą zostanie wyprzedaż pozostałych WAZ marmurowych i Figur alabastrowych, których celem unikaenia powtórznego zapakowania i kosztów przesyłki, o połowę zniżoną została. — Jednocześnie znajdzie Prześwietna Publiczność w powyższym Magazynie bogaty wybór BROSZ i PRESPAPIER z kamieni twardych wyrobionych, które dotychczas do tutejszego miasta wprowadzone nie były.



Onegdaj, zostawiono wieczorem w dorożce XIAŻKĘ od Nabożeństwa, z zakładkami z różnych Medalików, i z Modlitwami osobnemi w środku; uprasza się Dorożkarza, lub osoby któraby taką w dorożce znalazła, o zwrócenie za nagrodą, do domu *W. Minter* Nr 1337, do *T. Podczaskiego*.



Drugi transport KWIATÓW Hollanderskich i Cebulek, jako też w różnych gatunkach KAMELJE, to jest: HYACINTY, TACETY, JONQUILLE, NARCYZY, TULIPANY, RROKUSY, AMARYLLI, TUBEROZY, ANEMONY, LILJE, ARONKELICHY, RANUNKLE, GLADIOLUS, KORONA-IMPERIALIS, IRIS, i t. d., w najlepszych gatunkach. — *Reiber*, z *Sztutgardu* Ogrodnik handlujący, mieszka w hotelu *Lipskim* pod N° 4.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania przy ulicy *Dzkiej* pod Nr 2323, rozmaite MEBLE, Sprzęty gospodarskie i kuchenne, Garderoba, Bielizna, Pościel, Porcelana, Fajans, Szkła, i t. p., codziennie od godz: 10ej z rana do 5 po południu, do dnia 1 Paźdz: r. b.



Przy ulicy *Ogrodowej* pod Nr 832, są do sprzedania młode WYŻEY Kurlandzkie prawdziwe, czyste rasy. Wiadomość na dole, u *Janowej*; — także dostać można JAJ świeżych, w każdym czasie; a w ogrodzie WINOGRON i RWIATÓW.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe stopni 15.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Helena de la Seigliere*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Norma*.